



Poznajemy Ziemię Kozienską

Publikowanym poniżej artykułem rozpoczynamy cykl informacji na temat historii i rozwoju powiatu kozienskiego od czasów najdawniejszych do chwili obecnej. Wobec odczuwalnego braku literatury o regionie kozienskim postanowiliśmy przybliżyć czytelnikom zagadnienia związane z historią powiatu.

Wstępem do publikacji poświęconych tej tematyce jest krótka charakterystyka geograficzna powiatu. Problemy naszego powiatu stanowią temat pracy doktorskiej autora cyklu artykułów.

Powiat kozienski należy do województwa kieleckiego i zajmuje północne części jego terenów. Granicę naturalną powiatu stanowi Wisła, Pilica oraz Radomka, a pozostałą część granica sztuczna. Od strony wschodniej graniczy z powiatem puławskim (woj. lubelskie) północno-zachodniej, wzdłuż Wisły i Pilicy, z powiatem rydzkim, garwolińskim, grójeckim (woj. warszawskie) od strony południowo-wschodniej i zachodniej z powiatem zwoleńskim, radomskim i białobrzeskim (woj. kieleckie). Linia graniczna z tymi powiatami biegnie wzdłuż szlaków drogowych i kolejowych oraz częściowo skrajem Puszczy Kozienskiej. Najważniejszym szlakiem komunikacyjnym przebiegającym przez teren powiatu kozienskiego jest linia kolejowa Dęblin

— Radom. Szlaki drogowe biegnące przez teren powiatu należą do dróg III i IV klasy. Jest to zespół węzłów drogowych łączących Kozienskie z Radomiem, Puławami, Dęblinem, Warszawą i Górami Kalwarią, Zwoleńskiem i Białobrzegami. Z punktu widzenia geograficznego i historycznego powiat kozienski zajmuje obszary należące do Małopolski i Mazowsza. Pod względem budowy geologicznej teren powiatu należy do płasko-falistych o wysokościach bezwzględnych do 95 m, a najniższy punkt znajduje się u ujścia Pilicy do Wisły. W rejonie Głowaczowa i Miejskiej Dąbrowy występują trzeciorzędowe pokłady węgla brunatnego, które w przyszłości mogą mieć znaczenie gospodarcze dla przemysłu chemicznego. Okolice Trzebienia i Magnuszewa obfitują w źródła wód

mineralnych. W powiecie przeważają gleby bielcowe i piaszki pochodzenia lodowcowego. W okolicach Wisły i Pilicy, a częściowo nawet Radomki występują mady należące do najlepszych gleb tego terenu. Do najważniejszych rzek przepływających przez powiat należą Wisła, Radomka, Pilica, Zagożdżonka i Łacha Sieciechowska. Te dwie ostatnie straciły na znaczeniu przez zanieczyszczenie ściekami przemysłowymi i brak bieżącej konserwacji. Łacha Sieciechowska, Zagożdżonka, Radomka i Pilica to lewobrzeżne dopływy Wisły. Do początków XIX w. Radomka i Pilica spełniały rolę rzek spławnych i odgrywały znaczną rolę w życiu gospodarczym powiatu.

Dodajmy jeśli chodzi o warunki klimatyczne, że okres pokrywy śnieżnej dla powiatu nie przekracza 50 dni, a grubość jej warstwy — 15 cm. Suma opadów w ciągu roku waha się w granicach 500—669 mm. Największe nasilenie opadów przypada na II połowę maja i początek czerwca. Średnia temperatura rocznej wynosi +8°C. Warunki

glebowe i klimatyczne pozwalają na wykorzystanie ziemi głównie pod uprawę żyta i ziemniaków. A na terenach nadwiślańskich — pszenicy, jęczmienia i owsa i roślin przemysłowych. W okolicy Magnuszewa, Roznieszewa i Głowaczowa rozwija się uprawa truskawek oraz drzew i krzewów owocowych. Zagłębiem warzywniczym są okolice Woli Klasztornej, Zalesia, Zajeziera, Przewozu i Łojów. Rozwija się tu także sadownictwo.

Poważną część powiatu — około 40% stanowią lasy — Puszcza Kozienska. Stopień lesistości jest uzależniony od rodzaju gleb. Lasy rosną przeważnie na terenach piaszczystych. Lasy Puszczy Kozienskiej zajmują powierzchnię około 28 tys. ha. Nazwa puszczy — Kozienska pochodzi z XVII w. Poprzednio stanowiła ona część obszarów Puszczy Radomskiej. Obecna nazwa została przyjęta w chwili utworzenia starostwa kozienskiego i przeniesienia administracji do Kozienska. W lasach Puszczy Kozienskiej występuje drzewostan mieszany — głównie dąb, grab, buk, sosna i świerk. Stan lasów w obecnym okresie zmalał o połowę w stosunku do XIX wieku, a drzewa ponad stuletnie należą do rzadkości.

Stanisław Kowalski

„Hydrocentrum” najlepsze we współzawodnictwie racjonalizatorów

W Warszawskim Międzyzakładowym Klubie Techniki i Racjonalizacji Budownictwa odbyło się 25 bm. podsumowanie wyników współzawodnictwa stołecznych i mazowieckich przedsiębiorstw budowlanych w zakresie rozwoju wynalazczości organizowanego przez Klub od 14 lat.

W ubiegłym roku racjonalizatorzy tych przedsiębiorstw zgłosili 2.665 projektów. Zastosowanie 1.954 pomysłów w praktyce przyniosło zysk ponad 150 mln. złotych.

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie zespołowym zajęło Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego „Hydrocentrum”. W wyniku wprowadzenia usprawnień racjonalizatorskich uzyskano w ubiegłym roku efekty ekonomiczne w wysokości 14 mln. zł.

Pierwsze miejsce w grupie pracowników fizycznych zajął Andrzej Szysz-

ka z „Hydrocentrum”, którego pomysły racjonalizatorskie pozwoliły zaoszczędzić 1,5 mln. zł, a w grupie pracowników umysłowych — Franciszek Piskorz z Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Mławie — autor projektów dających zysk 1,1 mln. zł.

Poważny wkład do zwycięskiego banku pomysłów racjonalizatorskich mieli pracownicy „Hydrocentrum” z budowy „Kozienskiej”. Inż. Andrzej Iwański i inż. Leszek Wróblewski zaprojektowali zamianę materiałową rurociągu Zakładu Betonów Komórkowych, dającą efekty wysokości 60 tys. zł. Spawacz Jerzy Kantarowski zaprojektował i wykonał wózek do przewożenia butli z gazem. Inż. Zenon Smietanko i mgr inż. Janusz Barańczyk zaprojektowali zmianę technologii wykonywania przepompowni ścieków przemysłowych, zaoszczędzając około 1,5 mln. zł.

Uatrakcyjnienie formy partyjnego szkolenia

Spśród wszystkich członków partii elektrowni i budowy, 60% objętych jest szkoleniem prowadzonym przez POP Beton-Stalu, Energomontaż-Północ, Elektrobudowy i Elektrowni. W Generalnym Wykonawstwie wykłady prowadzą: tow. Wojciech Maciąg, tow. Jan Sadej i tow. Kazimierz Chmiel.

W Elektrowni natomiast przyjęto zasadę odbywania

spotkań szkoleniowych wyłącznie z udziałem znanych publicystów i działaczy społecznych, niezależnie od doraźnych prelekcji, organizowanych przez niektóre OOP.

Ostatnio bardzo ciekawą prelekcję na temat światowego kryzysu naftowego wygłosili redaktorzy Fikus i Szeliga z „Polityki”. Tego rodzaju spotkania organizować będą kolejno: Elektrownia, Beton-Stal i Energomontaż-Północ, zapraszając towarzyszy ze wszystkich POP. Posłużą one jako uzupełnienie do prowadzonych przez miejscowych wykładowców szkoleń.

Warto podkreślić, że podobne spotkania, m. in. z red. Męclewskim i red. Tokarczykiem, organizowała już w ubiegłym roku POP Energomontaż-Północ.

Na ostatnim posiedzeniu KZ, podkreślono dalsze uatrakcyjnienie szkoleń w POP poprzez wprowadzanie filmów, przezrocz i innych materiałów ilustracyjnych, związanych tematycznie z wykładami.

Komitet Zakładowy zwrócił uwagę, aby egzekutywy POP systematycznie kontrolowały udział w szkoleniu wszystkich wytypowanych na zajęcia.

Zakończenie szkolenia przewiduje się w maju br.

Czyn XXX-lecia

Dla zainicjowania poparcia polityki Partii i Rządu zmierzającej do dalszego dynamicznego rozwoju naszego kraju członkowie Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Elektrowni „Kozienskiej” jako pierwsi w ramach czynów trzydziestolecia zobowiązali się:

- przepracować w czynie społecznym po 36 godzinach na rzecz rozbudowy obiektów socjalnych i rekreacyjnych dla załogi i mieszkańców miasta,
- oddziaływać na pozostałych towarzyszy pracy w kierunku popularyzacji czynu społecznego,
- wprowadzić karty osobowe czynu społecznego w których będzie rejestrowany udział poszczególnych osób w czynach społecznych.

W pierwszej kolejności prace w czynie społecznym prowadzone będą przy rozbudowie zaplecza handlowego w Osiedlu Energetyki, budowie Ośrodka Sportu Obronnych w Kozienskich i urządzaniu Ośrodka Rekreacyjnego w Trzebieniu. Członkowie POP przy Elektrowni zobowiązali egzekutywę POP, egzekutywy OOP i Radę Zakładową do prawidłowego zorganizowania pracy przy wykonywaniu czynów społecznych.

Nad realizacją przyjętych zobowiązań czuwać będzie egzekutywa POP przekazując swe oceny na zebraniach POP i OOP.

Wartościowe zobowiązanie

Planowany na drugą dekadę marca remont kapitalny bloku nr III został znacznie przyspieszony ze względu na zaistniałą awarię. Prace remontowe wykonuje załoga Zakładu Remontowego Energetyki przy dużym zaangażowaniu ekip remontowych Elektrowni. Zakres robót jest bardzo duży. Gruntownej naprawy w części maszynowej wymaga układ przepływowy turbiny. Wirnik generatora został już wysłany do DOLMEL-u, gdzie nastąpi legalizacja czopów nr 6 i 7 oraz wylanie nowych łożysk. Przeciaki na połączeniach taflonowych stojona likwiduje pracująca przy montażu VI tur-

biny, ekipa DOLMEL-u. Wirnik SP celem wykonania naprawy przetransportowano do ZAMECH-u.

Do szczególnie pracochłonnych i żmudnych operacji należeć będzie naprawa uszczelnień bandażywych na obwodzie kierownic SP. W części kotłowej remontownicy dokonają przeglądu i napraw wszystkich urządzeń w komorze kotła i wirujących urządzeń pomocniczych. Remont stanowić będzie okazję do zmocnienia pirytowych, które w ulepszonej wersji pracują już w młynach V i VI. Przy remoncie pracuje 260 pracowników ZRE, a więc ilość przekraczająca stałą

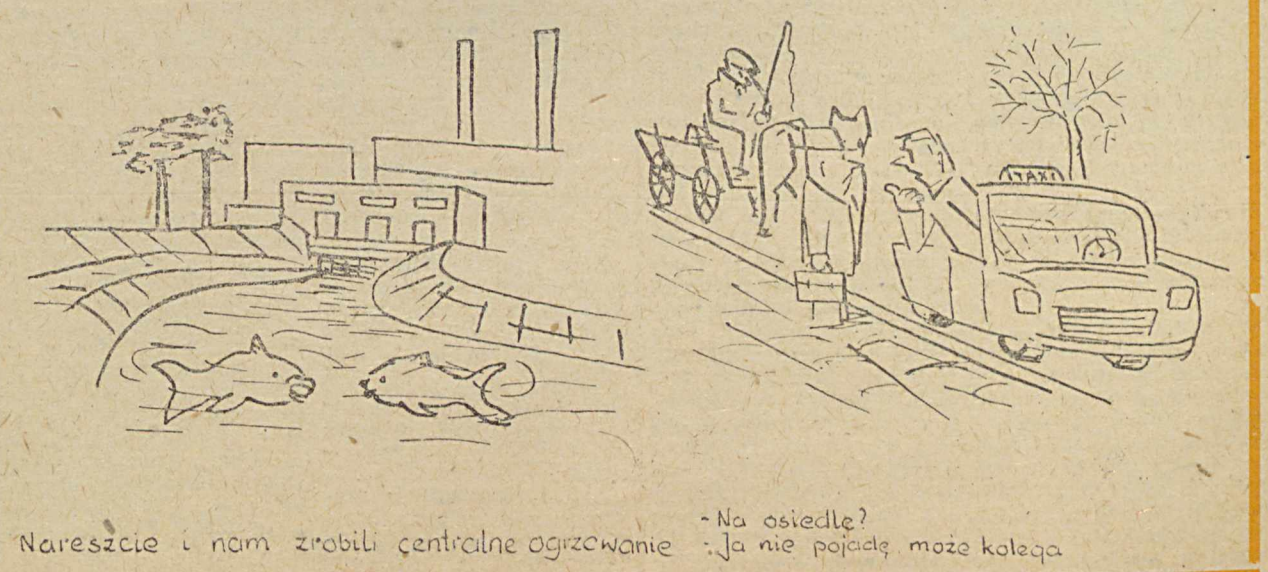
liczbę zatrudnionych „posiłki” — cieśli i monterów armatury — ściągnięto ze Stalowej Woli. Załoga ZRE na część XXX-lecia PRL podjęła zobowiązanie skrócenia czasu remontu o 3 dni i wykonania go w terminie 37-dniowym, apelując o pomoc w realizacji zobowiązania do załóg DOLMEL-u i ZAMECH-u. Mimo trudności w transporcie kolejowym pracownicy zakładów przemysłowych zapewnili swą pomoc. Do realizacji zobowiązania aktywnie włączyły się załogi Elektrowni systemem gospodarczym wykonując remont pomp, elektrofiltru i wentylatory

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zmiany w składzie sekretarzy POP „Beton-Stalu”

Na ostatnim posiedzeniu egzekutywy POP w „Beton-Stalu” dokonano zmian w składzie sekretarzy tej organizacji partyjnej. W związku z przejściem do pracy na budowę na terenie miasta Kozienskie dotychczasowy I sekretarz POP tow. Marian Kozik złożył rezygnację z tej funkcji, pozostając w składzie egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej.

I sekretarzem POP „Beton-Stalu” został wybrany jednogłośnie tow. Zbigniew Szczepański z Działu BHP, dotychczasowy II sekretarz organizacji partyjnej. Funkcję II sekretarza POP powierzono tow. Bolesławowi Olczakowi — głównemu mechanikowi, pełniącemu jednocześnie funkcję II sekretarza OOP w Administracji.



Roboty regulacyjne na Wiśle

PRACE hydrotechniczne na Wiśle prowadzi Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodnego w Puliawach. Główne zadania to kształtowanie koryta rzeki do stanu średniej rocznej wody, budowa wałów ochronnych, pogłębianie rzeki i zabudowa biologiczna, czyli utrwalenie pożytecznych terenów poprzez obsadzenie wikliny.

Mala mechanizacja robót oraz postępowanie się w dużej mierze tradycyjnymi materiałami jak faszyna i kamień świadczy o pracy trudnej i niebezpiecznej.

Właśnie te warunki wymagające dodatkowej obezpieczenia z wodą powodowały częste zwalnianie się nowo przyjętych pracowni-

ków. Przedsiębiorstwo odzwalało braki w ludziach a zwłaszcza młodych. Trudności te nie powodowały pełnej ilości poboru wody dla Elektrowni „Kozienice”.

Od 1968 r. kiedy to rozpoczęto pierwsze prace w rejonie Kozienic Przedsiębiorstwo wykonało pełny zakres robót przewidzianych harmonogramem dla I i II etapu budowy Elektrowni „Kozienice”.

Do ważniejszych obiektów wykonanych w minionym okresie należy: kanał doprowadzający wodę, wał rozdzielczy, kanał odprowadzający oraz regulację Wisły w obrębie Elektrowni.

Na uwagę zasługuje nowa metoda zastosowana przy budowie wałów ochronnych polegająca na refulowaniu piasku przy pomocy pogłębiarki ssąco-refulującej. Pozwała ona na stosunkowo szybki postępowanie w trudnym terenie oraz uzyskanie pełnego zagęszczenia namy tego piasku.

Piasek stanowi cenne kruszywo dla budownictwa. Dlatego też Przedsiębiorstwo prowadzi bagrowanie piasku dla Generalnego Wykonawstwa.

Sezon budowlany w Przedsiębiorstwie trwa zwykle od marca do listopada (w zależności od warunków hydrologicznych na

Wiśle). Okres zimowy wykorzystywany jest na przygotowanie i gromadzenie materiałów. Stąd też obecnie prowadzi się ciężkie faszyny na nadwiślańskich terenach.

W nadchodzącym sezonie budowlanym Przedsiębiorstwo wykona roboty dla III etapu elektrowni tj. — refulację piasku dla potrzeb Generalnego Wykonawstwa, refulowanie i zabezpieczanie wałów ochronnych Elektrowni i Zakładu Betonów Komórkowych oraz dodatkowy narzut ciężki w kanale odprowadzającym. To tylko najpilniejsze zadania dla Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego, bowiem prace regulacyjne prowadzone w dalszym sąsiedztwie Elektrowni mają również duży wpływ na zabezpieczenie poboru wody dla celów Elektrowni.

28 rocznica ORMO

Ponad 1000 członków kuratora nad młodzieżą która weszła w kolizję z prawem pełni w powiecie około 30 — współpracujących na bieżąco z Sądem — kuratorów. W okresie letnim szczególną inicjatywę przejawiają drużyny d/s wodnych. ORMO-cy sprawują opiekę nad bezpieczeństwem osób przebywających w ośrodkach wypoczynku — szczególnie dzieci. Miarą osiągnięć ORMO-wców z Elektrowni może być fakt, że uroczystość powstania ORMO odbyła się w Elektrowni.

Na uroczystości przybyli przedstawiciele organizacji społeczno-politycznych, Sądu Powiatowego i Komendy Powiatowej MO. W imieniu społeczeństwa Naczelnik Powiatu — mgr Eugeniusz Jędrzejewski przekazał na ręce I Sekretarza KP PZPR pełnomocną funkcję Przewodniczącego Społecznego Komitetu ORMO Stefana Szelaża. Standa ufundowany przez społeczeństwo.

Podczas akademii wyróżniającym się członkiem organizacji wręczono odznakę: „Za Zasługi dla Kielecczyzny”. Zastępcą Działacza ORMO, „XX lat w służbie ORMO”, „X lat w służbie ORMO”.

Jesteśmy przekonani, że otrzymane wyróżnienia stanowią będą dodatkowy bodziec do ofiarnej pracy w służbie społeczeństwa.

Jeszcze w tym roku

Jeszcze w bieżącym roku wybudowany zostanie dom pielęgniarzek, który służyć będzie jako zaplecze budowy. Na ośmiohektarowej powierzchni powstanie 6 oddziałów szpitalnych: wewnętrzny, chirurgiczny, pediatriczny, ginekologiczny, okulistyczny i laryngologiczny. Będą to obiekty 6—7 kondygnacyjne. Budowa szpitala obejmuje realizację przychodni typu obwodowego, budynku hotelowego oraz sieci wodociągowej, energetycznej, teletechnicznej, c.o. i wodno-kanalizacyjnej.

Projektantem szpitala jest Biuro Projektów Służby Zdrowia Oddział Kraków. W chwili obecnej projekt jest konsultowany ze specjalistami branżowymi.

Zaplecze kadrowe

Deficyt zatrudnienia na placu budowy odczuwany jest w sposób ciągły toteż z radością należy powitać fakt, że od 1-go lutego bieżącego roku w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Kozienicach powstały klasy kształcące uczniów w kierunkach budowlanych.

Absolwenci zdobędą specjalności: murarz i monter konstrukcji żelbetonowych oraz izolator budowlany. Uczniowie pracować będą trzy razy w tygodniu na placu budowy odbywając praktyki w „Beton-Stalu” i „Termokorze”. Uczniom przyniesie korzyść stawki plac. — Sądymy, że po przeprowadce do nowych pomieszczeń w szkole przybędzie nowe specjalności budowlane.

Z racjonalizatorskiej niwy

Historia jednego pomysłu

Projekt zatwierdzono 18.IV.1972 r. i przyjęto do realizacji, przystępując jednocześnie do budowy rurociągu zwrotnego, który miał odprowadzać odzyskane odsoliny z kotła do stacji demineralizacji. 28 i 29.III.1973 r. przystąpiono do przeprowadzania prób i... na tym się skończyło. — Jeszcze tylko 25.VI.1973 r. do akt wniosku, dołączono protokół w którym stwierdza się, że próby w pełnym zakresie potwierdziły jego założenia techniczno-ekonomiczne.

Jako, że odsoliny powracają do stacji demineralizacji, która produkuje również wodę do picia, przekazano ich próbkę do Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej. Wynik ekspertyzy z dnia 25.IV.1973 r. brzmi: „...woda w stanie obecnym może być używana do picia i potrzeb gospodarczych, jej skład bakteriologiczny nie budzi zastrzeżeń”...

W międzyczasie racjonalizator usprawnia jeszcze swój pomysł proponując oddzielenie instalacji wody pitnej od instalacji wody zdemineralizowanej wraz z odsolinami. Zwraca się jednocześnie do Dyrekcji Elektrowni „Kozienice” pismem w którym motywuje zalety wniosku wyliczając straty jakie ponosi zakład nie stosując w produkcji. Niezależnie od korzyści ekonomicznych, zastosowanie wniosku wpływa na poprawę efektów w pracy poszczególnych węzłów stacji, gdyż ogrzane odsoliny powracają sprawniejszą reakcją fizykochemiczną. Ma on również pozytywnie znaczenie dla środowiska, gdyż zmniejsza potrzeby na wodę, pozwalając tym samym zaoszczędzić w zakresie ośmiu bloków, około 40 ton wody pitnej na godzinę. Wy gospodarstwo w tym zakresie dla około 6 tys. osób.

T. P.

Zabezpieczenie mienia na cenzurowanym

We wszystkich przedsiębiorstwach placu budowy opracowano ambitne plany poprawy gospodarki materiałowej poświęcając sporą część budżetu na zabezpieczenie mienia. Jak wynika z przeprowadzonych kontroli autorzy tych programów nie należeli starannie egzekwować wykonanie zawartych w nich postanowień. Wyrywkowe kontrole przeprowadzone na punktach skupienia pracowników — w tym na terenie zakładu nie są, bowiem przywiedrowali nad Wisłą do nielegalny zniknął złom użytkowy wartości około 60 tys. zł. w tym poszukiwana stal zbrojeniowa i blachy ocynkowane. Dość często giną z budowy urządzenia, kable i inne materiały. Po stwierdzeniu braku przedsięwzięcia z reguły wysła meldunek do MO i... na tym koniec. A tymczasem na budowie aż roi się od „okazji” dla nieuczciwych. Poczynać od braku ogrodzeń, o którym pisaliśmy.

Niedawno pisaliśmy o załączeniach Komitetu Zarządowego PZPR w sprawie zaleceń uporządkowania kontrole spotykają niepo-

wania ogrodzenia placu budowy. Sprawa ta jest niełatwa do dziś. W nieodpowiedni sposób pilnowana jest brama nr 2. Nikt nie sprawdza tu wjeżdżających i wyjeżdżających pojazdów. Brak ogrodzeń od strony Wisły nie pozwala oznaczyć granic terenu zakładu. Ostatnio gdy straż przemysłowa usiłowała usunąć z jego terenu zanieczyszczonych trąkami wędzarkę, działo ostrzałki, czyli oni, że na terenie zakładu nie są, bowiem przywiedrowali nad Wisłą do nielegalny zniknął złom użytkowy wartości około 60 tys. zł. w tym poszukiwana stal zbrojeniowa i blachy ocynkowane. Dość często giną z budowy urządzenia, kable i inne materiały. Po stwierdzeniu braku przedsięwzięcia z reguły wysła meldunek do MO i... na tym koniec. A tymczasem na budowie aż roi się od „okazji” dla nieuczciwych. Poczynać od braku ogrodzeń, o którym pisaliśmy.

Niedawno pisaliśmy o załączeniach Komitetu Zarządowego PZPR w sprawie zaleceń uporządkowania kontrole spotykają niepo-

wowania ogrodzenia placu budowy. Sprawa ta jest niełatwa do dziś. W nieodpowiedni sposób pilnowana jest brama nr 2. Nikt nie sprawdza tu wjeżdżających i wyjeżdżających pojazdów. Brak ogrodzeń od strony Wisły nie pozwala oznaczyć granic terenu zakładu. Ostatnio gdy straż przemysłowa usiłowała usunąć z jego terenu zanieczyszczonych trąkami wędzarkę, działo ostrzałki, czyli oni, że na terenie zakładu nie są, bowiem przywiedrowali nad Wisłą do nielegalny zniknął złom użytkowy wartości około 60 tys. zł. w tym poszukiwana stal zbrojeniowa i blachy ocynkowane. Dość często giną z budowy urządzenia, kable i inne materiały. Po stwierdzeniu braku przedsięwzięcia z reguły wysła meldunek do MO i... na tym koniec. A tymczasem na budowie aż roi się od „okazji” dla nieuczciwych. Poczynać od braku ogrodzeń, o którym pisaliśmy.

Niedawno pisaliśmy o załączeniach Komitetu Zarządowego PZPR w sprawie zaleceń uporządkowania kontrole spotykają niepo-

rozstrzygnięcie mogłoby przynieść wyjaśnienia osób podpisujących karty drogowe.

Piszęmy o tym nie po to aby malować czarny obraz nie są to bowiem praktyki powszechne, ale żeby zasygnalizować generalny brak czujności i troski o powierzony mienie. Może warto by, aby pracownicy średniego nadzoru technicznego żywiej zainteresowali się przypadkami opijania tranżakcji w pracy. Zmniejszły by się wówczas dochody poszukiwaczy butelek dochodzące obecnie do 800 zł miesięcznie. Wiadomo — wódka kosztuje a państwowe pieniądze same pchają się w ręce.

Wiadomo, że specyfika budowy znacznie utrudnia formalistyczne rozwiązania zagadnień ochrony mienia. Toteż pragniemy uczulić wszystkich pracowników budowy na sprawy odpowiedzialności. Zdecydowanie na większość spośród Załóg to ludzie uczciwi. Ale, czy mogą się tak nazwać z czystym sumieniem Ci, którzy wiedząc o przestępstwach przysmykają oczy, nie starając się im zapobiegać, że własnym niedbalstwem ułatwiają dokonanie przestępstw. Podejmując zobowiązania w ramach szukania 30 mld powinniśmy pamiętać, że złotych, tysiące, miliony marnują się na placu budowy.

Co słyhać w klubach?

Konkurs plastyczny dla twórców amatorów z pow. kozienickiego

W ramach obchodów 30-lecia PRL, Powiatowy Dom Kultury w Kozienicach organizuje konkurs w dziedzinie plastyki — „Żołnierz Polski na rozstajach II Wojny Światowej”. Celem konkursu jest włączenie się w nurt jubileuszowych akcji i inicjatyw, wszystkich amatorów plastyków pow. kozienickiego. Konkurs będzie obrazem wiadomości, wyobrażeń, względnie bezpośrednich impresji związanych z okresem walk żołnierza polskiego z hitlerowskim agresorem na wszystkich frontach II wojny światowej o wolność Ojczyzny.

Ilość prac nadsyłanych na konkurs dowolna i w dowolnej technice, a więc malarstwo, grafika, rzeźba, tkanina.

Prace należy opisać i nadesłać w terminie do dnia 30 kwietnia br. na adres: Powiatowy Dom Kultury w Kozienicach, ul. 1-go Maja.

Spotkanie przy samowarze

W jedenastu punktach konsultacyjnych prowadzonych przez Powiatowy Dom Kultury — naterenie powiatu kozienickiego — trwają środowiskowe turnieje piosenek radzieckiej.

Organizatorzy zatroszczyli się, żeby wypadły one jak najatrakcyjniej, a jednocześnie zapoznają licznych uczestników z dorobkiem i osiągnięciami ZSRR w dziedzinie gospodarki, kultury i nauki.

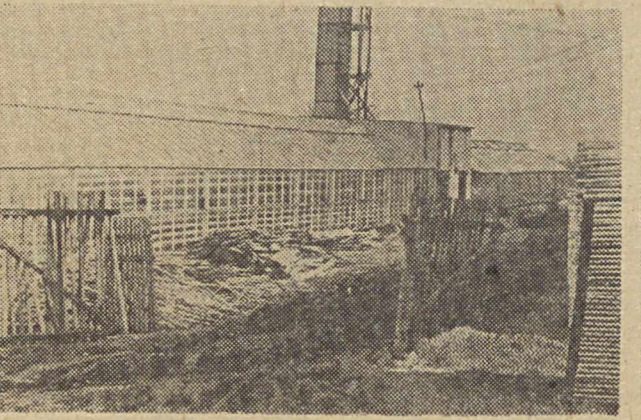
Wszystkie te placówki współzawodniczą o tytuł najlepszego organizatora konkursu.

Sądymy, że punkt konsultacyjny znajdujący się w świetlicy osiedlowej w Świerżach Górnych, zgodnie z tradycją, będzie gościł wielu amatorów i sympatyków piosenki radzieckiej.

Kozienice będą piękniejsze

Podjęta w ramach czynu XXX-lecia akcja „Kielecczyna uporządkowana i czysta” pomyślnie rozwija się również w naszym powiecie. W chwili obecnej we wszystkich przedsiębiorstwach i zakładach trwa przygotowanie programów prac, które mają zostać wykonane w ramach akcji.

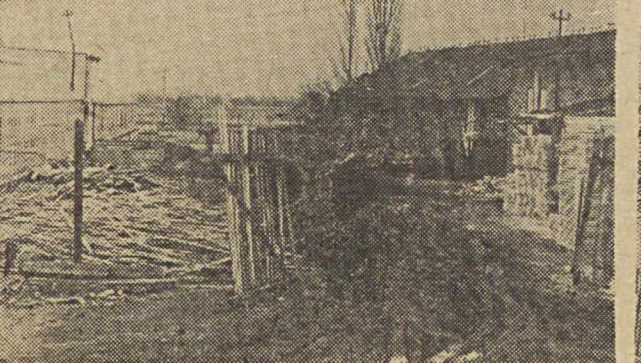
Szczególnie bogaty program opracowało Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kozienicach. Przewidziano w nim wykonanie nowych elewacji, remontów, generalnych porządków w mieście i parku miejskim. Realizacja przyjętych zadań przyczyni się niewątpliwie do radykalnej zmiany oblicza miasta.



To zdjęcie za kilka lat będzie już historią, gdyż w tym właśnie miejscu ul. Warszawskiej wybudowana zostanie hala sportowo-widowiskowa



Ulica Piękna również zmieni swoje oblicze.



Przy okazji proponujemy aby MPKG uporządkowało nieco swoje gospodarstwo



Ulica Piękna również zmieni swoje oblicze.



Czy tak właśnie powinny się bawić dzieci z osiedla „Energetyk”?



Wypada życzyć, aby jak najszybciej inne dzielnice prezentowały się tak jak os. Pokoju. Jeden minus to słupy pozostawione na środku chodnika

Poprawa warunków BHP

W dniu 26.02.1974 r. na budowie Elektrowni „Kozienice” Komisja składająca się z przedstawicieli poszczególnych współwykonawców dokonała comiesięcznej kontroli stanu bhp budowy.

Pomimo odnotowanych nieznacznych usterek i niedociągnięć komisja stwierdziła wyraźną poprawę w zakresie bhp w ramach Generalnego Wykonawstwa. Poszczególne stropy na budynku głównym są na bieżąco zabezpieczane, aby nie dopuścić do ewentualnych wypadków.

Komisja stwierdziła, że szczególnie duży wkład w dopilnowaniu spraw BHP mieli: kierownicy obiektów — Tadeusz DZIENISZEWSKI z „Beton-Stalu” i mgr inż. Franciszek DZIEGIELEWSKI z Energomontażu-Północ.

W związku z powyższym przedłożony został wniosek do Dyrekcji Generalnego Wykonawstwa o przyznanie nagrody pieniężnej dla wyżej wymienionych. Należy dodać, że tego rodzaju praktyki będą stosowane co miesiąc przy każdej kontroli stanu BHP. Za stwierdzenie zagrożeń w zakresie BHP oraz nieład i nieporządek, Komisja wnioskować będzie do Dyrekcji Generalnego Wykonawstwa o wyłączenie konsekwencji regulaminowych przewidzianych w ustawodawstwie pracy.

Zbigniew Szczepański

Wartościowe zobowiązanie

DOKONCZENIE ZE STR. 1 podmucho od strony mechanicznej. Przysłać należy, że mimo znacznego przyspieszenia remontu został on wzorowo przygotowany przez Elektrownię od strony zaopatrzenia w części zamienne i materiały.

Koördynatorem remontu z ramienia Elektrowni jest inż. Stanisław SOKÓŁ z-ca kierownika Działu Remontów.

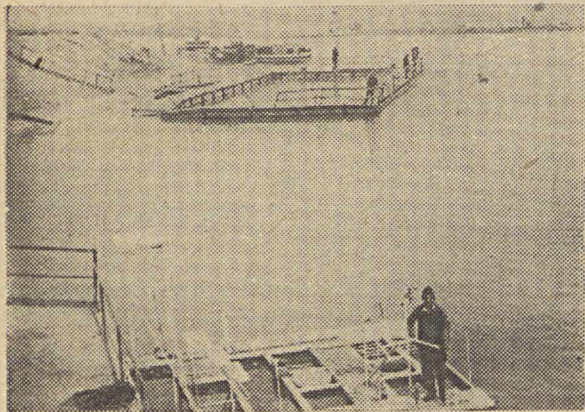
W 14 dniu remontu pracujące brygady remontowe osiągnęły 2-dniowe wyprzedzenie w stosunku do harmonogramu. Można zatem przypuszczać, że jeśli nie wystąpią dodatkowe trudności zobowiązanie zostanie wykonane przed terminem. Jego wartość określa się na kwotę 2.200 tys. złotych.

Na podkreślenie zasługuje zaangażowanie wszystkich brygad zarówno pracujących w systemie zlecenym jak i gospodarczym, które pracują non-stop na wydłużonym dniu pracy po 12 godzin. W pierwszym fazie remontu wyróżnił się oddział budowlany ZRE — Jerzego FAUSTMANA wzorowo przygotowując front robót dla mechaników. Szczególnym zaangażowaniem wyróżnia się brygada: JANA ORYLA, Tadeusza SOLECKIEGO i Kazimierza MIRSKEGO. Z nie mniejszym zaangażowaniem pracują kierownicy: robót elektrycznych — mgr inż. Andrzej KRAKOWIAK, robót turbinowych — mgr inż. Franciszek PCHETKA i kotłowych — mgr inż. Leszek MAŁEK.

Koło garaży przy budynku głównym leży jak za dawnych dobrych czasów stóś śmieci. Wywieszona powyżej na murze tablica głosi: „Składanie śmieci wzbronione. Wysypisko zostało przeniesione obok komina Nr 1”. No cóż! Wy sypisko przeniesiono, ale śmieci nie!

—oOo—

Ciepłe słończko przywabia na wiślaną łachę grupki wędkarzy. Podglądamy ich najchętniej — żeby tylko nie zapeszyć — z za tablicy z napisem: „Teren Zakładu łowienie ryb wzbronione”.



Trzeba przyznać, że granice między pracownikami umysłowymi i fizycznymi zaciera się coraz bardziej. Zdrowa ta tendencja ujawnia się także i u nas. Wystarczy spojrzeć

Okruchy i dygresje

do kartotek osobowych Elektrowni, aby przekonać się, że pracownicy umysłowi korzystają w miejscu pracy z kompletów kluczy, kanistrów, szczotek i sprężarek. Zapewne w kanistrach przechowuje się biurową herbatkę, fran-

cuskie klucze służą do biezących reperacji kaloryferów. Pomysłowości nam nie staje, aby dociec jak i po co instalowane są na biurkach sprężarki.

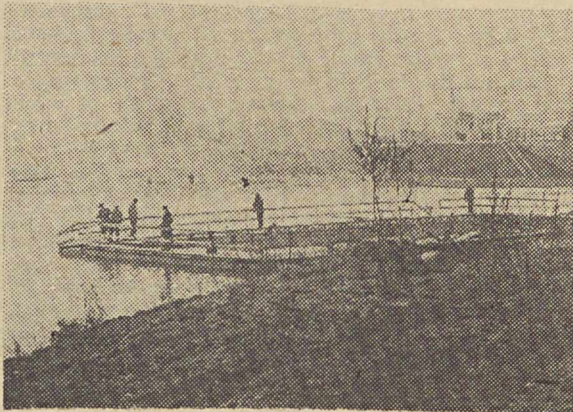
—oOo—

Skoro po Elektrowni

jednak poważnie zmalala gdy wyjaśniło się, że lśniąca nowiutkim lakierem pojazdy to miniatutki w plastikowych pudełeczkach przeznaczone na nagrody rzeczowe.

—oOo—

Wreszcie wiadomo z czego składa się oferowana nam przez handel kielbasa. Przeprowadzona analiza wykazała 59,5% tłuszczu i 28,1% wody. Przynajmniej więc w tych 87,6% nie jest trująca. — Odetchnęliśmy. Co do walorów pozostałych 12,4 — szczegółów nie ujawniono. Zachodzi podejrzenie, że jest tam również parę procent mięsa.



Największym utrudnieniem w pracy kozienickiego handlu jest brak powierzchni handlowych. Tym bardziej dziwi fakt, że przez wiele miesięcy nieczynny jest sklep nabiałowo-piekarniczy u zbiegu ulic Radomskiej i Lubelskiej. Nader często — i zwykle bez zapowiedzi zamyka swe podwoje sklep spożywczy przy ulicy Warszawskiej. Podobna sytuacja istnieje w Świerżach, gdzie w minimalnym stopniu od szeregu miesięcy wykorzystany jest duży i nowoczesny sklep oraz kiosk.

Trudności obiektywne

Powód — podobno głównie brak personelu. Czy jednak handlowcy dokładają wszelkich starań aby brak ten zlikwidować? — Chyba w niewielkim stopniu. 31 stycznia br. w Zasadniczej Szkole Zawodowej dwu i pół letni kurs nauczania ukończyła klasa o specjalności: sprzedawca. Ani przed ani na uroczystości nie mogliśmy się dopatrzeć ze strony kozienickiego handlu najmniejszej agitacji. Z pobieżnego rozeznania wynika, że większość absolwentów została zwerbowana przez placówki handlowe w innych miastach m. in. 22 osoby podjęło pracę w Pionkach. Jak się okazuje najtrudniej jest wpaść na rozwiązania najprostsze.

Facecje, anegdoty, historyczne plotki

Wielu urbanistów podziwia piękne, szerokie kozienickie ulice, pochodzące jeszcze ze stanisławowskich czasów — ale mało kto wie, że powstały dzięki niewieściej próżności, która nieraz wpływała nie tylko na bieg ulic, ale i na tok historii narodów. A było to ponoć tak.

Gdy król Staś podróżował, a czynił to raczej niechętnie, Jego Królewskiej Mości, pięknemu Mężczyźnie, niezrównanemu galantowi, który niegdyś, choć na krótko podbił serce Wielkiej Katarzyny, cesarzowej Wszechrosji towarzyszyły liczne karoce pięknych i zalotnych dam, ostro rywalizujących o królewskie fawory.

I pewnego dnia w ciasnej kozienickiej uliczce zmierzającej ku królewskiemu pałacowi, zajechały na siebie z dwóch przeciwnych stron dwa pojazdy, dwóch pretendenta do królewskiego serca i królewskiej sypialni.

Jedna była wściekła, że ta druga ją wyprzedziła. Druga była wściekła, bo kamerdyner królewski Ryks, przeprosił ją wśród niskich ukłonów, że Jego Królewsko Wysokość przyjąć jej nie może, strudzoną będąc wielce. Wyminąć się nie sposób. Starły się więc ze sobą dwie zazdrosne furie, jak dwie klingi, jedna z damasceńskiej stali, a druga ze stali z Toledo. Krzyk, wrzask, lajania, kwik koni. Zadrżały nieliczne szyby w kozienickich chałupach. Przybiegła straż miejska i sam Imię Pan Burmistrz strwożon wielce, że jakaś nowa zagłada grozi miastu, które co niedawno pożar strawił.

Ale trafiła kosa na kamień, żadna z pań cofnąć swego ekwipażu nie chce, bo każda uważa, że jest dostojniejsza, ważniejsza, wyżej urodzona.

A że Kozienice liczyły w ten czas ich odbudowy z północy na południe z tysiąc kroków, a ze wschodu na zachód chyba i nie tyle, gwar dotarł do królewskich komnat. Król Staś zły, że z drzemki go zbudzono, wysłał ordynansowego oficera z pułku ułanów Kocniga, by doszedł kto spokój królewskiej sjęsty maści.

Przycewałował młody porucznik i ledwie z życiem do króla uszedł, bo już woźnice i hajdukowie wiotkie baty rzucając za trzęsawymi argumentami w sąsiednich opłotkach się rozglądali.

Król specjalista od spraw delikatnej materii zawyrokował krótko. „Jedź Waś i niech ustąpi która młodsza”. Gdy werdykt królewski, obu dam dosięgnął w jedną i w drugą jakby szatan wstąpił. Zawracaj! Zawracaj! Zawracaj! I tak rozładowały korek drogowy, któryby i do 19ta inaczej dzisiejszego dotrwał i musielibyśmy z Radomskiej do Prezydium Powiatowej

Rady Narodowej przez Wólkę Trzyńską i Holendry dojeżdżać.

Lecz, że metoda króla Stasia, jest zawodna, bo nie zawsze, zwłaszcza dziś król jest pod ręką — rozkazał Stanisław August swemu architektowi Fontanie, który i Łazienki przecież budował uczynić w Kozienicach ulice szerokie, by nie dwie lecz i cztery karety mieścić się mogły.

Ze tak było ksiądz Wiśniewski w swych pracach co nieco wspomina, a mnie to opowiadał dziadzio Zagożdźniński z rodu który wielu kozienickich burmistrzów wydał, a nazwisko ma starożytne, bo od niego rzeczka Zagożdźnka się nazywa, która miasto Kozienice z miastem Pionki łączy.

Co prawda i inne źródła jak Wasilewski twierdzą, że działo się to w Warszawie na ulicy Koziej, lecz do dziś nie wiadomo, czy ulicę Kozia na Kozienice zamieniono, czy Kozienice na ulicę Kozia.

STANISŁAW JANEK

Piszą o nas

Bardzo oryginalnie potraktował nasz sukces felietonista z kieleckich „Przemian” Nr 2 z lutego 1974 r. „...Nauczyliśmy się narzekać: powodów zresztą nie brakuje, ale chociażby dla równowagi należy od czasu do czasu coś pochwalić. Ale co? Niewątpliwie budowniczych elektrowni w Kozienicach. Chwała ich wszystkim, szukajmy więc czegoś bardziej oryginalnego. Mam! Telewizję za program świąteczny. Był w tym roku znakomity, każdy mógł w nim znaleźć coś dla siebie...”

—oOo—

Express Wieczorny ogłosił „Operację pomysł”. Pierwszym z podanych przez redakcję tematów było zagadnienie wykorzystania ciepłej wody oddawanej do rzek i zbiorników przez elektrownie i przemysł. Rozwiązań proponowanych przez czytelników jest wiele.

Proponuje się m. in. ocieplenie Zatoki Gdańskiej, wodą odprowadzaną w przyszłości z elektrowni atomowej, co pozwoliłoby przedłużyć sezon kąpielowy.

Oryginalnym pomysłem jest niewątpliwie, proponowane przez inż. Waldemara Wieczorka i Ludomira Kolpe, wykorzystanie ciepłej wody do tworzenia ekranów hydrotermicznych w nurcie rzeki. W ten sposób wydzielono by kilka pasów w nurcie. Jednym z nich odprowadzać można by było ścieki przemysłowe, podczas gdy inne byłyby wolne od zanieczyszczeń.



Tu Szklarska Poręba

Wieści z obozu piłkarskiego

Drużyna MZKS Kozienice, od 20 lutego przebywa na obozie szkoleniowo-kondycyjnym w okolicach Szklarskiej Poręby. Ciekawi wiadomości jak przebiega zgrupowanie połączyliśmy się telefonicznie z domem wczasowym „Mimoza” w Przesiece, gdzie kwaterują nasi piłkarze.

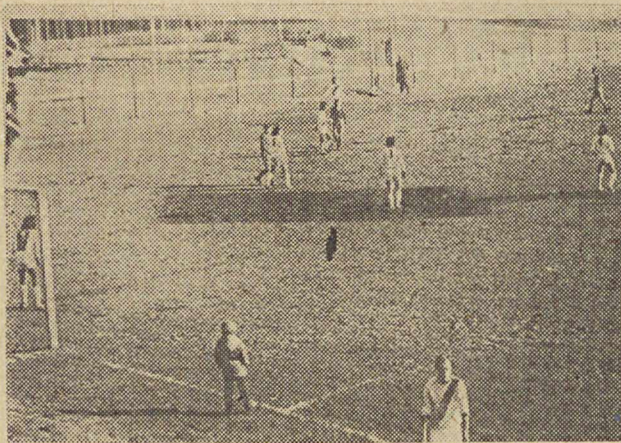
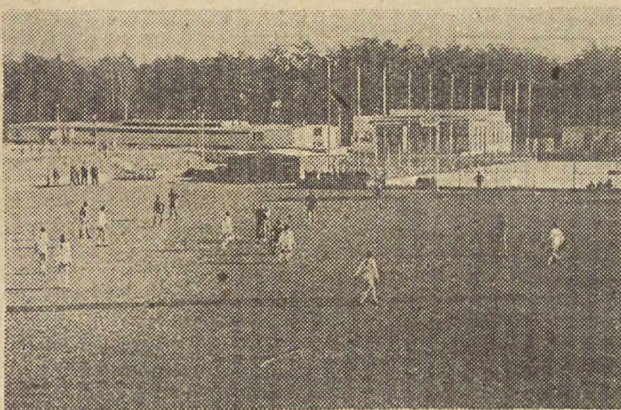
Przy telefonie trener BOGUSŁAW MALEC.

„Warunki mamy znakomite — wygodne pokoje i wspólna kuchnia. W Sudetach pada ostatnio śnieg. Zima odrabia zaległości. Rozegraliśmy już jeden mecz sparingowy z Chojnikiem — Cieplice, drużyną wrocławskiej ligi okręgowej. Wygraliśmy 1:0 bramkę zdobył Jerzy Amfula. Boisko było bardzo grzaskie. Drużyna w tych trudnych warunkach zaprezentowała się z dobrej strony. W najbliższym czasie jeszcze kilka spotkań kontrolnych.

Trenujemy dwa razy w tygodniu. Wśród zawodników panuje właściwa atmosfera, nikt się nie oszczędza. Surowo egzekwują regulamin obozowy. Są już pierwsze ofiary — ANDRZEJ BONICERA i JERZY WASILEWSKI za uchylanie się od treningu musieli opuścić zgrupowanie.

Jesteśmy przekonani, że obóz przyniesie pożądane efekty.

Za pośrednictwem „Budujemy Elektrownię” przekazujemy pozdrowienia dla wszystkich sympatyków naszej drużyny.



Fragmenty meczu Wisła Puławy — MZKS Kozienice wygranej przez naszą drużynę 4:2 (2:2)

Najbardziej realne wydają się sugestie mgr inż. Czesława Nielubowicza, który projektował m. in. elektrownię „Kozienice”.

Proponuje on wykorzystanie ciepła wód oddawanych przez elektrownię do ogrzewania szklarni i kombinatów rolniczo-hodowlanych. Wyliczył, że jedna elektrownia o mocy 100 MW jest w stanie zabezpieczyć ciepło dla 65 ha szklarni i 150 ha pól. Obecnie elektrownie mają bloki 200 MW a ich moc przekracza 2 tys. MW, ilości marnowanego ciepła są więc gigantyczne.

Energetyczne szklarnie i oczyszczalnie zyskały już pozytywną opinię specjalistów z Politechniki Warszawskiej.

—oOo—

„Życie Warszawy” udostępniło swe łamy wszystkim 135.454 radnym, prosząc ich o korespondencję na temat pierwszych spraw, które im przyszło załatwić, pierwszych doświadczeń ze swej odpowiedzialnej pracy.

W nr 42 z 19 lutego odnotowaliśmy wypowiedź I sekretarza KZ Placu Budowy Elektrowni „Kozienice” Juliana Wąsika, radnego PRN w Kozienicach. Omawiając problemy komunikacji podmiejskiej w Kozienicach proponuje on wprowadzenie wahadłowego autobusu na trasie: Osiedle w Świerżach Górnych — Elektrownia — Osiedle „Energetyk” — centrum — Fabryka Mebli, zapewniając jednocześnie, że komisja rozwoju gospodarczego Komunikacji i Łączności przy PRN, której jest wiceprzewodniczącym, czynić będzie wszelkie starania aby w Kozienicach rozwiązać trudności z komunikacją podmiejską.



Wydawca: Plac Budowy Elektrowni „KOZIENICE”
Redaguje Kolegium:
Kierownik redakcji:
TADEUSZ PIWONSKI
tel. red. 51 w. 754
redaktor:
Lidia Czajkowska
Druk: Radomskie Zakłady Graficzne, Zeromskiego 49.
Nakład 4.000 35 egz.
Zam. Nr 601 M-6